Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 97 | Katowice, sobota 26-go kwietnia 1930. | Rok 29

Odroczenie rozprawy o pobicie artystów polskich.

Opole. Wyznaczona przed sądem apelacyjnym w Opolu na dzień 2 maja b. r. rozprawa apelacyjna w procesie o pobicie artystów katowickiej opery została odroczona. Termin rozprawy nie został narazie ustalony.

Dzień Premjera Sławka.

Warszawa. P. Premjer Walery Sławek przyjął we czwartek delegację Związku Muzyków, następnie Władysława Studnickiego, z kolei zaś delegację cechów budowlanych z posłem Snopczyńskim na czele. (PAT.)

Wiceminister Wysocki na Targach w Medjolanie.

Medjolan. Wiceminister spraw zagranicznych dr. Wysocki w obecności radcy ambasady polskiej przy Kwirynale Romera oraz radcy handlowego Mikulskiego udekorował wielkim krzyżem orderu Polonia Restituta prezesa Targów Medjolańskich senatora Puricelli'ego. Wiceminister wziął udział w dniu dyplomatycznym, urządzonym przez Targi na cześć przedstawicieli państw, biorących udział w Targach poczem wyjechał do kraju przez Wenecję.

Prof. dr. Dembiński doktorem h. c. Oxfordu.

Londyn. Senat Uniwersytetu Oxfordskiego postanowił nadać w dniu 3 maja prof. historji współczesnej Uniwersytetu Poznańskiego dr. Bronisławowi Dembińskiemu godność doktora honorowego katedry literatury Uniwersytetu Oxfordskiego. (PAT.)

Manifestacja w Zawierciu.

Kielce. Wobec nieprawdziwych pogłosek, jakie pojawiły się w niektórych dziennikach w związku z manifestacjami bezrobotnych w Zawierciu w dniach 18 i 19 b. m. stwierdzić należy, że wbrew twierdzeniom, wojsko w manifestacji udziału nie brało. Jak stwierdziła komisja sądowo-lekarska wszystkie rany postrzałowe pochodziły od kul rewolwerowych i zadane były przez demonstrantów, którzy strzelali do policji otoczonej przez tłum, a skutek tych strzałów został ranny również jeden z policjantów. Policja użyła karabinów, oddając salwę ostrzegawczą. Sekcja zwłok zmarłych wskutek ran wykazała, że rany wątroby i kiszek pochodziły również od kul rewolwerowych. (Pat.)

Katastrofa automobilowa.

Wilno. Wczoraj koło wsi Smieluki, gmina Nickajska, prywatny samochód półciężarowy, prowadzony przez szofera Szawlewicza Stefana ,najechał na słup telegraficzny. Ciężkie obrażenia cielesne odnieśli pasażerowie Mackim Aron i Segałowicz Fryma. Mackin, przewieziony do szpitala żydowskiego, zmarł nazajutrz.

Ograniczenie imigracji do Stanów Zjednoczonych.

Waszyngton. Senat uchwalił zmniejszenie imigrantów z Europy z 150.000 do 80.000 rocznie.

Encyklika na jubileusz św. Augustyna.

Rzym. Watykański „Osservatore Romano" ogłasza encyklikę Ojca św. poświęconą 1500-ej rocznicy śmierci św. Augustyna w związku z kongresem eucharystycznym, który się odbędzie w Kartaginie. Łaciński tekst encykliki zajmuje 13 szpalt dziennika. Myślą przewodnią encykliki jest uczczenie św. Augustyna, jako doktora Kościoła oraz Świętego. Encyklika podkreśla naukę św. Augustyna o podporządkowaniu się autorytetowi Kościoła katolickiego, którego personifikacją jest Papież, jako widoma Głowa społeczności kościelnej. Następnie encyklika nawiązuje do doktryny św. Augustyna o wzajemnym stosunku władzy świeckiej do władzy duchownej oraz ułatwia działalność państwa. Przechodząc do kwestji łaski, encyklika stwierdza, że nie zachodzi żadna sprzeczność pomiędzy łaską nadprzyrodzoną a wolną wolą. W końcu encyklika uwydatnia postać św. Augustyna, jako świętego biskupa Hippony, którego życie może służyć za przykład życia ewangelicznego, oraz zwraca się do kleru i wszystkich wiernych z apelem do studjowania życia, oraz naśladowania tego wielkiego Świętego i doktora Kościoła.

Dalsza podwyżka niem. ceł rolniczych?

Berlin. W związku z ogłoszonemi wczoraj przez prasę niemiecką informacjami, dotyczącemi dalszej podwyżki niemieckich ceł agrarnych, zwracają ze strony miarodajnej uwagę, że narady co do poszczególnych punktów nowego planu znajdują się dopiero w stadjum początkowem i że dotychczas żadne uchwały w tej sprawie nie zapadły. (Pat.)

Litwa protestuje przeciwko niem. cłom agrarnym.

Berlin. Po zgłoszonych w Berlinie przez szereg państw zagranicznych protestach przeciwko podwyżce niemieckich ceł agrarnych przyłączył się obecnie do protestu rząd litewski, podejmując za pośrednictwem swego posła w Berlinie Sidzikauskasa u rządu Rzeszy kroki dyplomatyczne.

Rząd litewski podkreśla, że podwyższenie niemieckich ceł agrarnych staje się dla gospodarki litewskiej wielkim ciężarem i że utrzymanie nowych niemieckich stawek celnych może wpłynąć niekorzystnie na wzajemne stosunki między Litwą a Rzeszą niemiecką.

W związku z tem komunikują z miarodajnej strony niemieckiej, że protest rządu litewskiego zwraca się głównie przeciwko podwyżce ceł na trzodę chlewną i że poseł Sidzikauskas wyjechał do Kowna celem złożenia rządowi swemu sprawozdania z wyniku dotychczasowych pertraktacyj z czynnikami berlińskiemi.

48 posiedzenie Międzyn. Biura Pracy.

Paryż. Odbyło się tu dziś pierwsze posiedzenie 48-ej sesji Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy. Rada przyjęła propozycje dyrektora biura pracy Alberta Thomasa, aby raz do roku posyłać do wszystkich rządów sprawozdanie ogólne, obejmujące całość informacyj co do wszelkiego rodzaju trudności, jakie w poszczególnych państwach stoją na przeszkodzie ratyfikacji różnych konwencyj, zawartych pod egidą Ligi Narodów. Procedura taka miałaby na celu ewentualne opracowanie wniosków co do odpowiednich poprawek przyjętego tekstu.

Ks. Seipl o przesileniu demokracji.

Wiedeń. B. kanclerz ks. Seipel wygłosił w Elberfeld odczyt p. t.: „Walka z demokracją". Wedle dzienników wiedeńskich prelegent przedstawił przesilenia, które demokracja dziś wszędzie przeżywa. Po przewrocie obiecywano sobie zbyt wiele po demokracji.

Demokracja utrzyma się tylko wtedy, gdy się uda oczyścić ją ze wszystkich naleciałości nieodpowiednich, nie da natomiast zachować się, gdy dane stronnictwa groźbami i środkami niedemokratycznemi usiłować będą trwać w swej opozycji poza parlamentem i wywierać presję na parlamenty.

Strajk w Teshawar i walki z policją.

Lahora. Według doniesień z Teshawar, w dniu wczorajszym doszło tam do poważnych zamieszek, w czwartek jeden żołnierz angielski i 12 manifestantów zostało zabitych, zaś kilkanaście osób, w tej liczbie dwóch urzędników angielskich, odniosło rany. W związku z rozruchami aresztowano 4 członków kongresu. Ogłoszono niezwłocznie strajk protestacyjny i zorganizowano pochód. Oddziały wojskowe, które nie mogły rozpędzić tłumu, zmuszone były do użycia broni palnej.

Brak skrupułów.

Czynnikiem odgrywającym w życiu i historji ludu śląskiego rolę niezwykle doniosłą, jest religja, wiara i wszystko to, co złączone jest ściśle z temi pojęciami. Jest faktem, nie ulegającym żadnej wątpliwości, że właśnie dzięki przywiązaniu do wiary i Kościoła lud śląski zdołał zachować swój język przed zamachami ze strony germanizatorskich dążności rządu pruskiego. Przez to, że polski język pozostał w ludzie, można też było budzić w nim i podtrzymywać poczucie polskości.

W najcięższych swych chwilach, u stóp ołtarza szukał lud pociechy i tam czerpał siłę do wytrwania. Z ufnością też zwracał się do kapłanów, w których widział orędowników i pocieszycieli. Rozumieli te uczucia działacze i budziciele ducha polskiego. Dlatego naczelnem dążeniem ich było budzić przedewszystkiem w duchowieństwie śląskiem świadomość narodową, a przynajmniej starać się o to, by duchowieństwo przepojone było duchem sprawiedliwości i nie dało użyć się za narzędzie germanizacyjnej polityki. Wychodząc z tych założeń, długi czas ruch polski opierał się o centrowców, którzy na Śląsku istnieć mogli tylko dzięki poparciu duchowieństwa.

Czy polityka ta była słuszna, czy nie, oceni to bezstronnie dopiero historja. W każdym razie faktem jest, że znaczna część duchowieństwa zrzuciła z siebie wpływy niemieckie i czynnie współpracowała nad budzeniem ducha narodowego. Reszta starała się zachować objektywność wiedząc, że przeciwdziałania wywołałoby skutki szkodliwe dla Kościoła.

Rzecz prosta, że były też jednostki, dla których względy narodowościowe były ważniejsze, aniżeli religja i Kościół. Wobec takich jednostek stanowisko było nader trudne. Lud w swej głębokiej wierze uważał kapłana za swego powiernika i doradcę nietylko przy konfesjonale, ale także w życiu prywatnem. Podrywać w nim to zaufanie dlatego, że ten lub ów kapłan nadużywał swego wpływu dla zwalczania ruchu narodowego, mógłoby poderwać wiarę, którą lud ściśle łączył z osobą kapłana. Dlatego unikano starannie ostrego atakowania tego odłamu duchowieństwa, które szło na pasku tendencji germanizatorskich i co najwyżej wytykano działalność tych księży, ale nigdy nie atakowano osoby.

Zasadnicza cecha ludu śląskiego — jego religijność i stosunek do duchowieństwa — pozostały te same dzisiaj, co dawniej, pomimo, że obecnie działalność narodowa w części Śląska, przyłączonej do Polski, oparta jest na szerszej platformie. Dzięki temu, dzięki wpływowi religji i duchowieństwa, radykalizm nie znalazł do ludu przystępu. Ten moment, niesłychanie ważny, powinien być brany w rachubę przez wszystkich tych, którzy stoją na gruncie chrześcijańskiego światopoglądu, a tem więcej tych, którzy swą działalność publiczną opierają na hasłach katolickich. Jasnem bowiem jest, że

wszelkie osłabienie autorytetu władzy duchowej osłabia spoistość organizacji katolickiej.

Zrozumiałą i naturalną jest rzeczą, że we własnem państwie każdy obywatel ma prawo mieć własny pogląd na stosunek do rządu i do stronnictw politycznych. To samo prawo ma także kapłan, który musi korzystać z pełni praw obywatelskich. Z tego prawa wynika prawo, czynnego współudziału w życiu publicznem. W państwach o wyrobionej kulturze i tradycji politycznej udział duchowieństwa w polityce jest czemś zupełnie naturalnem i nie jest przedmiotem ataków ze strony przeciwników politycznych na duchowieństwo, jako stan, ani na osoby poszczególnych kapłanów.

W Polsce niestety dzieje się inaczej. Radykalności rozmaitych odcieni, chociaż głoszą hasła równouprawnienia wszystkich obywateli, to jednak duchowieństwo chcieliby tych praw odmówić i ograniczyć jego działalność do czynności wyłącznie kościelnych. Jeśli tak walczą socjaliści i przez najbardziej niestósowne ataki starają się podrywać wpływ i autorytet duchowieństwa, to można ten sposób postępowania do pewnego stopnia zrozumieć, gdy się zważy, że ostoją chrześcijańskiego światopoglądu jest duchowieństwo, że więc jego działalność jest największą przeszkodą wzrostu socjalizmu. Tem większym zatem jest obowiązkiem tych, którzy stoją pod sztandarem katolickim, wzmacnianie wpływu duchowieństwa na lud, a unikanie wszystkiego, co zdolne jest wpływ ten osłabić. Przedewszystkiem zaś konieczne to jest na Śląsku ze względu na głęboką religijność ludu.

Minęły te czasy, gdy istniał na Śląsku jeden obóz polski, gdy wszyscy Polacy stali w jednym szeregu, dla obrony przed nawałą niemiecką. Obecnie zróżniczkowało się społeczeństwo. Nic więc dziwnego, że także wśród duchowieństwa nie ma jednolitości poglądów. Jeśli więc toczy się walka pomiędzy wyszczególnionemi ugrupowaniami, to jednak w odniesieniu do księży walka ta, zwłaszcza jeśli toczą ją ze sobą odłamy, stojące na gruncie katolickim nie powinna nigdy przekraczać granic rzeczowych lub przybierać formy ataków osobistych. Tymczasem obserwujemy ubolewania godny fakt, że tej zasady nie trzyma się „Polonja“, pismo, głoszące hasła katolickie i grupujące koło siebie żywioły, stojące na gruncie katolickim. Brak wszelkich skrupułów w walce politycznej posunęła „Polonja“ do tego stopnia, że zaatakowała niedawno JE. ks. biskupa Lisieckiego i wzywała lud do nieposłuszeństwa wobec jego rozporządzeń. Obecnie wystąpiła z atakiem na ks. Grima nie licząc się z tem, jakie skutki tego rodzaju metody wywrzeć mogą.

Bezceremonjalność, z jaką odnosi się „Polonja“ do władz i osób duchownych, powinna otworzyć oczy wszystkim, którzy ponad interes chwili, cenią wyższe wartości, a którzy dla względów politycznych popierają obecnie imprezę p. Korfantego, nazwaną niewiadomo dlaczego katolickim blokiem ludowym.

Przegląd polityczny

Niemcy i pokój gospodarczy w Europie

W „Journal des Debats“ Gauvain omawia stosunki polsko - niemieckie wobec zamierzonej wspólnej europejskiej akcji ekonomicznej. Autor zaznacza, że polepszenie się tych stosunków, które witano w marcu z powodu podpisania traktatu handlowego, jest obecnie mocno zagrożone przez przyjęcie przez Reichstag podwyżki stawek celnych na produkty rolne. Gauvain przypomina, że pod koniec narad konferencji w sprawie rozejmu celnego w Genewie kilka państw, reprezentowanych na tej konferencji, uzależniło swoje ostateczne przystąpienie do opracowanej konwencji od warunku, że stawki celne po zamknięciu konferencji nie zostaną podniesione. Otóż Niemcy stawki te obecnie podniosły, a za ich przykładem pójdą prawdopodobnie jeszcze inne państwa. Powstaje więc pytanie, co się wówczas stanie z projektem rozejmu celnego?

Wszyscy oczekują projektu St. Zjednoczonych Europy, który Briand zobowiązał się przedłożyć Radzie Ligi, aby Zgromadzenie mogło rozpatrzeć ten projekt we wrześniu. Jeżeli Briand wynalazł skuteczny sposób, pacyfikacji gospodarczej, to należy go niezwłocznie ujawnić, gdyż rządy zdają się skłaniać raczej ku podniesieniu, niż ku obniżeniu barjer celnych.

Chłopi chorwaccy zwolennikami królewskimi.

Król Aleksander przyjął wczoraj wieczorem przybyłą do stolicy deputację wieśniaków chorwackich. Przewodniczący deputacji Kowaczewicz, były wiceprezes chorwackiej partji chłopskiej powitał króla w imieniu 15790 przedstawicieli b. partji, wyrażając wdzięczność wieśniaków chorwackich za dzieło, dokonane przez króla od 6 stycznia 1929 r. Kowaczewicz zaznaczył, że król posiada nieograniczone zaufanie wieśniaków chorwackich, którzy zrozumineli w zupełności akty z 6 stycznia i 3 października, proklamujące królestwo Jugosławji i realizujące program b. partji Radicza, który domagał się złączenia wszystkich serbów, chorwatów i słoweńców.

Król podziękował za wyrazy uczuć miłości i wierności wieśniaków chorwackich dla domu królewskiego oraz przywiązanie do zjednoczonej ojczyzny i postępu Królestwa Jugosławji, wzywając wszystkich do zgodnej pracy dla rozwoju życia wsi i dla dobra kraju.

Paneuropa Brianda.

Prasa paryska okazuje wielkie zainteresowanie memorjałem Brianda wraz z dołączonym do niego kwestjonarjuszem, jaki rząd francuski niebawem ma rozesłać do 26-ciu państw europejskich, których przedstawiciele brali udział w t. zw. bankiecie europejskim, odbytym we wrześniu roku ubiegłego w Genewie.

Organ lewicy radykalnej „La Republique“ wyraża nadzieję, że rozesłanie tego memorjału przyczynić się może choćby częściowo tylko do zawarcia niemiłego wrażenia, wywołanego niepowodzeniem konferencji londyńskiej oraz trwającego w dalszym ciągu niemożnością dojścia do porozumienia między Francją a Włochami. Kwestja Stanów Zjednoczonych Europy — pisze dziennik — pozostaje w ścisłej łączności ze sprawą rozbrojenia. Bez tego ostatniego nie może być mowy o unji europejskiej, tak, jak bez niej nie można myśleć o rozbrojeniu, gdyż tylko w razie utworzenia unii europejskiej będzie mogła należycie funkcjonować, międzynarodowa kontrola zbrojeń.

„La Volonté“ zaznacza, że konferencja londyńska dowiodła niemożności dójścia do poważnej redukcji zbrojeń przez uprzednie rozszerzenie sfery działania obowiązkowego arbitrażu oraz wytworzenie między narodami odpowiedniego mechanizmu wzajemnej pomocy międzynarodowej. Jednocześnie konferencja dowiodła, że zarówno Anglja, jak i Stany Zjednoczone odnoszą się wrogo do tych dwóch kwestyj. Należy tedy kwestję jasno postawić; albo kontynent europejski potrafi załatwić sprawy, dotyczące go bezpośrednio, które niemożliwe są do zrealizowania na szerszej arenie światowej, — albo oddany on będzie w dalszym ciągu na pastwę swych rozterek wewnętrznych oraz automatycznie rozwijającego się imperjalizmu amerykańskiego.

Emisja obligacji Banku Reparacyjnego.

Rada Administracyjna Banku Wypłat Międzynarodowych postanowiła na dzisiejszem posiedzeniu, że akcje zostaną wypuszczone w Paryżu w 3 dni po ratyfikacji planu Younga przez Włochy i Anglję. Rada wybrała Mulzego (Niemcy), na dyrektora departamentu bankowego i zastępcę dyrektora banku, Pilottiego (Włochy), na sekretarza van Zeelanda (Belgja), na dyr. depart. lokat., Quesney,a (Francja), pełnić będzie zastępczo funkcje dyr. departamentu łączności między Bankiem Wypłat Międzynarodowych a Bankiem emisyjnym.

Przy dyskusji nad sprawą emisji akcyj oraz wyłożenie obligacyj, stanowiącą właściwą zmobilizowanie i skomercjalizowanie niemieckiego długu reparacyjnego, przeważył pogląd, że emisja akcji musi poprzedzić wyłożenie obligacyj. Cena emisyjna będzie ustalona w ten sposób, ażeby pokryć koszta emisji. Akcje oprocentowane będą na 6 proc. Spodziewają się w ten sposób uzyskać szybką subskrypcje tańszej pożyczki reparacyjnej.

Szwajcarska Agencja Telegraficzna podaje: Pierwsza nieoficjalna sesja Rady Administracyjnej Banku wypłat międzynarodowych została zamknięta. Bank będzie mógł rozpocząć swą działalność z chwilą dokonania ratyfikacji planu Younga, co nie nastąpiło jeszcze ze strony Włoch i Anglji. Rada Administracyjna postanowiła w zasadzie odbywać posiedzenia w drugi poniedziałek każdego miesiąca. W razie jeżeli brakujące jeszcze ratyfikacje nastąpią dość prędko, najbliższe posiedzenie już oficjalne odbędzie się w dniu 12 maja.

Maurice Leblanc

Wyspa 30 Trumien

Powieść francuska.

27) —o— (Ciąg dalszy).

Potem jakieś opowiadania o Weronice, jakieś szczegóły, o których sądziła, że nikt nie wie.

„Pewnego dnia w Tuilleriach — miała 16 lat — dokoła niej zebrało się całe koło ludzi zdumionych jej pięknością. Jej przyjaciółki śmiały się szczęśliwe, że ją podziwiają...“

„Otwórz prawą rękę, Franciszku... Na środku dłoni jest biały znak... Jako mała dziewczynka przecięła sobie rękę o drut płotu...“

Ale ostatnie kartki nie były napisane dla dziecka. Tam miłość już nie ukrywała się. Pokazywała się bez zastrzeżeń wielka, gorąca, płonąca....

Weronika zamknęła pamiętnik. Nie mogła już czytać...

— Tak, tak — szepnęła — Wszystko-Dobrze, to prawda, oczy me pełne są łez. Powiem ci prawdę, mój piesku... Jestem wzruszona i staram się ujrzeć nieznaną twarz tego, który mnie tak kocha... Jakiś przyjaciel dzieciństwa, którego miłości nie przeczuwałam...

Pociągnęła psa.

— Dwa dobre serca, prawda? Ani wychowawca, ani uczeń nie byliby zdolni do tych okropnych zbrodni, które widziałam, że popełnili. Jeśli są wspólnikami naszych nieprzyjaciół, to wbrew swej woli i wiedzy... Nie wierzę ani w zaklęcia, ani w czary powodujące utratę zmysłów. Ale jednak coś w tem jest... Dziecko pielęgnujące kwiaty Weroniki w kwiecistej Kalwarji, dziecko, które wypisało: „Kwiaty mojej mamy“, nie jest winne, prawda? Honoryna miała rację mówiąc o napadzie szału... Oni przyjdą po mnie? prawda? przyjdą?...

Mijały godziny ulgi. Weronika nie była już sama na świecie. Wierzyła w przyszłość.

Nazajutrz rano rzekła do Wszystko-Dobrze:

— Teraz, mój mały, poprowadzisz mnie. Dokąd? Ależ do tego nieznajomego przyjaciela, który przysyła pożywienie. No, spieszmy tam.

Wszystko-Dobrze pobiegł przez trawnik prowadzący do dolmenu. Weronika dogoniła go. Skierował się na prawo i pobiegł ścieżką przez mnóstwo ruin znajdujących się u stóp skały.

— To tam? — spytała Weronika.

Pies położył się na brzuchu. Przed nim, na płaszczyźnie dwu bloków kamiennych, opartych na sobie, krzewiły się jeżyny. Pod niemi otwierało się małe przejście. Wszystko-Dobrze wśliznął się tam, znikł, potem powrócił. Weronika musiała wrócić do klasztoru, by przynieść nóż i pościnać krzewy zasłaniające otwór.

Po półgodzinie oswobodziła z krzewów pierwszy stopień. Wszystko-Dobrze wprowadził ją w długi tunel, wyciosany w pełnej skale, oświetlany małemi otworami po prawej stronie. Ujrzała, że te otwory wychodziły na morze.

Szła tak przez 10 minut. Tunel zwężał się. Schody wiodły w dół. Przez otwory widziała niebo. Weronika zrozumiała teraz, jak Wszystko-Dobrze mógł przechodzić na drugą część wyspy. Tunel szedł wąskiem pasmem skały, łączącej obie części wyspy. Z obu stron biły fale.

Potem wyszli schodami na pagórek Wielkiego-Dębu. Tu tunel rozwidlał się. Wszystko-Dobrze obrał drogę prawą. Na lewo wychodziły dwa ciemne tunele. Wyspa musiała być przeorana temi ukrytemi tunelami. Weronika myślała ze ściśniętem sercem, że kieruje się w stronę, którą siostry Archibald nazwały siedliskiem nieprzyjaciół.

Wszystko-Dobrze czasem odwracał się.

Rzekła szeptem:

— Idę, mój piesku — i nie boję się... Prowadzisz mnie przecie do przyjaciela... Przyjaciela, który tu znalazł schronienie. Ale dlaczego nie wyszedł ze swego ukrycia?

Tunel był wciąż jednako ciosany pod granitowem sklepieniem. Na ścianach żadnego znaku. Czasem strzałka czarnego krzemienia.

— To tam? — spytała Weronika, gdy pies zatrzymał się.

Tunel kończył się, rozszerzony w izbę, do której wpadało słabe światło. Wszystko-Dobrze zdawał się być niezdecydowany. Słuchał z uszami podniesionemi i z łapkami opartemi o ścianę. Weronika zauważyła, że ściana w tem miejscu nie była granitowa, lecz z rozmaitych kamieni, spojonych cementem. Był to prawdziwy mur zamykający podziemia. Weronika powtórzyła:

— To tam? prawda?

Ale nagle usłyszała zduszony szmer głosu. Zbliżyła się do muru. Drgnęła. Głos stawał się wyraźniejszy. Ktoś śpiewał... Jakieś dziecko... Słyszała słowa:

„I rzekła matka, kołysząc dziecko:
Nie płacz, bo kiedy ty płaczesz,
i Matka Boska płacze w niebie!
Uśmiechnij się, aby się także
i Matka Boska uśmiechała.
Złóż rączki i módl się do niej!“

Weronika szepnęła:

— Ta kołysanka...

Tasama, którą Honoryna nuciła w Beg - Meil. Kto ją śpiewał teraz? Jakiś przyjaciel Franciszka?

Śpiew trwał:

„Uśmiechnij się, aby się także
i Matka Boska uśmiechała.
Złóż rączki i módl się do niej!“

(C. d. n.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Uroczystość Matki Bosk. Dobrej Rady.

Sobota 26 kwietnia

Św. Kleta, papieża, męcz., † 89.

Św. Marcelina, pap., męcz., † 304.

SŁOW.: SPITYMIR.

Jutro, niedziela I po Wielkanocy. Św. Anastazego, papieża.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 4.31,	o godz. 18.54
Księżyca	„ 3.53,	„ 16.19

Długość dnia 14.23.

Zmiany powietrza: pogoda. — Jutro: pochmurno, wiatr, skłonność na deszcz.

— **Biskupi słowiańscy na kongresie w Poznaniu.** Ks. kardynał Prymas zaprosił na pierwszy Krajowy Kongres Eucharystyczny między innymi 33 biskupów słowiańskich Czechosłowacji, Jugosławji i Bułgarji. Wnioskując z nadchodzących odpowiedzi, spodziewać się należy, że około 20 biskupów zagranicznych weźmie udział w Kongresie, który szczególnie w słowiańskich krajach budzi niezwykłe zainteresowanie.

— **Otwarcie Targów Poznańskich.** Termin otwarcia Targów poznańskich wyznaczono na dzień 27 kwietnia. Otwarcie nastąpi o godz. 9.30 rano w obecności przedstawicieli władz państwowych i samorządowych. Na terenach targowych i w targowych pawilonach rozpoczyna się ożywiony ruch. Pierwsze transporty z eksponatami już nadeszły. Część ich znajduje się jeszcze w biurach przewozowych, część powoli lokuje się w stoiskach. Udział firm zagranicznych jest znaczny. Ogółem wystawia swoje eksponaty 13 państw, przyczem reprezentowane są prawie wszystkie dziedziny. Tereny targów poznańskich znajmują tylko jeden obszar Powszechnej Wystawy Krajowej.

— **Umundurowanie urzędników cywilnych.** Pisma warszawskie donoszą, że obecnie omawiana jest sprawa wprowadzenia umundurowania dla cywilnych urzędników administracyjnych. Przedewszystkiem chodzi o umundurowanie sekwestratorów i egzekutorów skarbowych, co, zdaniem władz, podniosłoby autorytet tych urzędników w oczach społeczeństwa. Pozatem i inne urzędy chciałyby wprowadzić umundurowanie urzędników, jak urzędy starościńskie. Celem umundurowania ma być również znormalizowanie ubrań dla urzędników, a tem samem spowodowanie potanienia ich. Masowy wytwór ubrań urzędniczych przyczyniłby się do znacznej redukcji cen w dziedzinie odzieżowej. Sprawa ta ma być umówiona na forum międzyministerjalnem, a następnie uzgodniona z organizacjami urzędniczemi.

— **Pożyczki dla inwalidów wojennych.** Minister pracy i opieki społecznej wydał okólnik do wojewodów: krakowskiego, poznańskiego i śląskiego z zawiadomieniem o uruchomieniu w Państwowym Banku Rolnym inwalidzkiego kredytowego funduszu gospodarczego w wysokości 2 miljonów złotych na ułatwienie inwalidom wojennym zakładania lub rozbudowy warsztatów pracy na roli, w rzemiośle, oraz przemyśle i handlu. W oddziałach Państw. Banku Rolnego w Krakowie, Poznaniu, Katowicach i m. Warszawie zostają delegowani do składu komitetów pożyczkowych przedstawiciele odnośnych urzędów wojewódzkich, oraz mianowani przez wojewodów przedstawiciele inwalidów wojennych. Tryb postępowania przy udzielaniu tych pożyczek ustalają specjalne przepisy, zatwierdzone przez ministra skarbu.

— **Ruch na naszych szlakach powietrznych.** Sto-procentowo bezpiecznie i regularnie obsługiwane nasze szlaki powietrzne zdobywają sobie coraz większe ilości pasażerów, poczty i towarów. — W ubiegłym miesiącu w 435 lotach normalnych i dodatkowych, samoloty przewiozły: 811 pasażerów, 2806 kg poczty to jest około 200 tysięcy listów i 48,5 tonn frachtów, gazet 2027 kg, towarów 40 733 kg, bagaży 5712 kg. — Samoloty kursują codziennie, z wyjątkiem niedziel, na linjach Warszawa — Katowice — Kraków, Warszawa — Lwów, Warszawa — Bydgoszcz — Gdańsk, Warszawa — Poznań, Katowice — Wiedeń, przelatując poszczególne przestrzenie w ciągu 2 do 3 godzin.

Województwo śląskie.

* **Kolonje dziecięce Czerwonego Krzyża.** W środę, dnia 30 kwietnia wracają z kolonji leczniczej w Rabce-Zdrój, dzieci z Rożdzienia, Nowego Bytomia, Rudy, Rybnika i dzieci, które otrzymały osobne zawiadomienie. Dzieci odebrać można w Katowicach na dworcu III klasy o godzinie 5.50 po południu.

* **Nalepki 3-Majowe.** Tegoroczne nalepki 3-cio majowe odznaczają się artystycznem wykonaniem pomysłu i ręki znanego artysty-malarza F. Tatuli. Nalepka przedstawia na tle złoto-żółtego wieńca laurowego związanego szarfą z napisem 1880—1930 księgę-symbol, zaopatrzoną literami T. C. L. w kolorach białoczerwonych. Nalepka Towarzystwa Czytelni Ludowych stanie się prawdziwą ozdobą okien w dniu święta narodowego, zwłaszcza w związku z tegorocznemi uroczystościami jubileuszu 50-lecia TCL. Nalepki zamawiać należy już teraz w sekretarjacie T. C. L. w Królewskiej Hucie, ul. Głowackiego 5.

* **Przedłużenie okresu uprawniającego bezrobotnych do pobierania zasiłków.** W „Monitorze Polskim“ numer 93 z dnia 22 kwietnia roku bieżącego ukazało się zarządzenie ministra pracy i opieki społecznej przedłużające wypłaty zasiłków na dalsze 17 tygodni dla tych bezrobotnych, którzy wyczerpali lub wyczerpią zasiłki z Funduszu Bezrobocia do dnia 31 maja 1930 roku. Zarządzenie to wydane zostało i obowiązuje na całym terenie Województwa Śląskiego.

W związku z powyższem magistrat miasta Katowic wzywa tych bezrobotnych, którzy wyczerpali swe ustawowe zasiłki, by zgłosili się w Ratuszu w Bogucicach, pokój 9, każdego dnia w godzinach od 10 do 13 dla wypełnienia kwestjonarjusza. Wspomniani bezrobotni winni przynieść z sobą poświadczenie zamieszkania z policji, z którego widocznem będzie, kogo utrzymują i poświadczenie obywatelstwa względnie książeczkę wojskową, wystawioną przez polskie władze.

* **Nieco statystyki.** Wedle statystyki śląskiego urzędu wojewódzkiego liczba mieszkańców Województwa Śląskiego wynosiła pod koniec lutego roku bieżącego 1 miljon 323 tysięcy 297, w tem 653 932 mężczyzn i 669 365 kobiet. Liczba mieszkańców w pojedyńczych powiatach przedstawiała się następująco: wiejski powiat katowicki 240.693 mieszkańców, Lubliniec 40.302, Pszczyna 161.181, Świętochłowice 217.073, Tarnowskie Góry 63.263, Cieszyn 81.171, Bielsko 62.524 mieszkańców.

* **Wzrost liczby bezrobotnych.** Śląski Urząd Wojewódzki komunikuje, że w czasie od 9 do 15. IV. br. liczba bezrobotnych na terenie Województwa Śląskiego zwiększyła się o 782 osoby, i wynosiła 35.302 osoby. Z tej cyfry przypada na górnictwo 5.414, hutnictwo 795, hutnictwo szkła 19. Przemysły: metalowy 2.442, włókienniczy 820, budowlany 5.163, papierniczy 60, chemiczny 35, drzewny 481, ceramiczny 358. Wykwalifikowanych bezrobotnych było 877, niewykwalifikowanych bezrobotnych 17.635, rolnych 29, umysłowych 1.168. Uprawnionych do pobierania zasiłku było 19.126 bezrobotnych, w tej liczbie z akcji specjalnej korzystało 401 osób.

* **Wścieklizna u psów.** Według obwieszczenia dyrekcji policji w Katowicach stwierdzono wściekliznę u psów w następujących miejscowościach: Mikołów, Gniotek, Kopciowice, Ornontowice, Tychy, Zawiść, Rybnik, Przyszowice, Rydułtowy, Szczejkowice i Zebrzydowice. We wszystkich tych gminach psy muszą być trzymane na uwięzi.

Z Katowickiego.

Katowice. (Bezrobocie.) Według statystyki urzędu pośrednictwa pracy liczba bezrobotnych w Wielkich Katowicach wynosiła w marcu roku bieżącego 2684 mężczyzn i 254 kobiet, razem 2938 poszukujących pracy. Wolnych miejsc zgłoszono w wymienionym urzędzie 332, przyczem 417 kandydatów, w tem 376 mężczyzn i 41 kobietę skierowano do przedsiębiorstw, które poszukiwały pracowników. Z ewidencji skreślono w ciągu marca 433 osoby, wobec czego pod koniec marca liczba bezrobotnych w Wielkich Katowicach wynosiła 2505, w tem 211 kobiet. Według zawodów sprawa bezrobocia w Wielkich Katowicach przedstawia się następująco: 110 górników, 8 hutników, 156 metalowców, 203 budowlarzy, 77 robotników z przemysłu drzewnego, niekwalifikowanych robotników 1790, pracowników biurowych 117, kupców 19.

— (Egzaminy mistrzowskie.) W r. ub. zarejestrowano w Izbie rzem. w Katowicach 135 kandydatów, którzy złożyli egzamin mistrzowski w poszczególnych zawodach. Tytuł mistra przyznano: 5 blacharzom, 4 elektrotechnikom, 30 fryzjerom, 5 krawczyniom damskim, 5 krawcom, 6 kowalom, 34 rzeźnikom, 10 stolarzom, 2 ślusarzom, 1 kowalowi kotlarskiemu, 3 modystkom, 5 kapelusznikom, 3 murarzom i cieślom, 21 piekarzom, 1 piernikarzowi.

— (Z szpitali miejskich.) W marcu roku bieżącego przyjęto w katowickich szpitalach 463 nowych pacjentów, w tem 129 mężczyzn, 283 kobiety i 51 dziecko.

— (Aresztowania.) Stolarz Paweł Foks, bez stałego miejsca zamieszkania został przytrzymany przez policję w Katowicach pod zarzutem dokonania różnych przestępstw. — Robotnik Jan Gumieniaak z Lublińca został przytrzymany w chwili, gdy usiłował okraść Józefa Konerta z Zawodzia na targowisku w Katowicach. — Z podwórza Mechtyldy Niestrój w Katowicach skradziono wózek ręczny.

Rożdzień w Katowickiem. (Zabita przez samochód.) Na ulicy Marszałka Piłsudskiego w Rożdzieniu wydarzyło się nieszczęście. Auto kierowane przez Jana Szwedę z Szopienic przejechało 7-letnią Helenę Albert. Dziewczynka doznała śmiertelnych obrażeń i zmarła w szpitalu miejscowym.

Szopienice w Katowickiem. (Złodziej w domkach robotniczych.) Podczas jednej z ubiegłych nocy skradziono z domków robotniczych w Szopienicach motor elektryczny na szkodę firmy Polskich Zakładów elektrycznych. Nadto skradł złodziej miedziany hydrant, własność H. Pliszczyka z Załęża. Wartość łupu złodziejskiego ustalono na tysiąc złotych.

Siemianowice w Katowickiem. (Z parafji.) Radca duchowny ksiądz Koźlik z parafji św. Krzyża w Siemianowicach bierze udział w Kongresie Eucharystycznym w Kartaginie. Wyjazd nastąpił w piątek 25 kwietnia.

Chorzów w Katowickiem. (Zebranie inwalidów.) Odbyło się tutaj w ubiegłą środę, dnia 23 kwietnia na sali pana Marcinka. Udział inwalidów w tem zebraniu był liczny. Przemawiali na temat wyborów gminnych przedstawiciel Związku inwalidów górniczych i hutniczych pan Miąskowiak oraz przedstawiciel głównego zarządu Związku inwalidów wojennych w Katowicach. Mowcy w obszernych swych wywodach przedstawili zebranym konieczność głosowania na listę inwalidów, która ma nr. 5, ponieważ tylko kandydaci tej listy gwarantują obronę interesów inwalidów i wszystkich biednych, zamieszkałych w gminie. Kto z inwalidów głosować będzie na inną listę, szkodzi sprawie własnej i całego ogółu inwalidów. Zebrani przyjęli wywody obydwóch mowców z zadowoleniem i oklaskami. Następnie na temat wyborów do Sejmu Śląskiego przemówił redaktor „Katolika“ Fr. Godula, który przedstawił konieczność głosowania na listę Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy Nr. 8, ponieważ tylko na tej liście znajduje się przedstawiciel inwalidów. Wybór przedstawiciela inwalidów do Sejmu Śląskiego jest nieodzowną koniecznością, ponieważ przyszły Sejm Śląski rozpatrzyć i uchwalić musi nowe ustawy ubezpieczeniowe, które bezwarunkowo poprawić muszą ciężki byt naszych inwalidów. Zebrani inwalidzi przyrzekli, że w dniu 27 kwietnia głosować będą w wyborach do rady gminnej tylko na listę nr. 5, zaś w dniu 11 maja w wyborach do Sejmu Śląskiego tylko na listę nr. 8. Należy się spodziewać, że także inwalidzi w innych miejscowościach, pójdą za przykładem inwalidów chorzowskich i że wtenczas zwycięstwo ich będzie zupełne. To też naszych inwalidów trzeba uświadamiać, a przedewszystkiem ostrzegać ich przed innemi partjami politycznemi, które w okresie wyborów podchodzą do inwalidów, aby pozyskać ich głosy. Wszystkie te partje znają inwalidów tylko w okresie wyborczym, zaś po wyborach dla tych samych inwalidów nie ruszą nawet palcem. Wykazał to dobitnie pierwszy Sejm Śląski, w którym partje polityczne wszelkiego kierunku nie pamiętały o nędzy i biedzie naszych inwalidów.

Z Król. Huty.



Jubileusz złotego wesela obchodzą w niedzielę, dn. 27 kwietnia **Jan i Marja Śmiatek** w Królewskiej Hucie. Szanowny Jubilat jest pensjonowanym urzędnikiem kolejowym i od długich dziesiątek lat czytelnikiem „Katolika“. W tym tak radosnym dla nich dniu składają swym Najdroższym Ojcom najszczersze życzenia wszelkiej pomyślności ziemskiej i łaski Bożej, by dożyli w sile ducha i czerstwości ciała dalszych jubileuszów godów diamentowych i żelaznych. Wdzięczne dzieci, córki i synowie i wnuczki oraz wnuki. Do tych życzeń przyłącza się całem sercem i całą duszą także redakcja „Katolika“, czcząc kochanych Jubilatów i stawiając ich na wzór stałości i wierności.

Król. Huta. (Oszustwo weksl owe.) Kupiec Oskar Luftig z Król. Huty uwiadomił policję, że został poszkodowany przez L. Steinlaufową, ostatnio zamieszkałą w Król. Hucie przy ulicy Gimnazjalnej 22. W październiku roku ubiegłego wymieniona osoba kupiła u Luftiga trykotaży za 500 złotych, lecz gotówką nie zapłaciła, natomiast podpisała cztery weksle. Nabyty w ten sposób towar L. Steinlauf sprzedała, poczem wyjechała z Król. Huty. Obecnie nie wiadomo, gdzie przebywa.

— (Nożownik.) W dzielnicy miasta Król. Huty zwanej Klimzowiec, ro-

botnik kopalniany Sebastjan Z. został napadnięty i pchnięty nożem przez 50-letniego Józefa Koniecznego. O wypadku uwiadomiono policję.

— (Przebudowa ratusza.) Roboty około przebudowy starego ratusza w Królewskiej Hucie zostały ukończone.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Kartki chlebowe dla ubogich.) Ze strony gminy uchwalono zaprowadzić natychmiast kartki chlebowe dla miejscowych biednych. Kartki te upoważniają do odbioru chleba za darmo. Wszystkie osoby, których dotyczy, mogą zgłosić się w dni powszednie w czasie od 8 do 9.

Wielkie Hajduki w Świętochłowickiem. (Śmiertelny wypadek.) Robotnik Aleksander Gamoń z Wielkich Hajduk spadł z wysokości 4 metrów, przyczem doznał tak ciężkich obrażeń, że zmarł, nie odzyskawszy przytomności. W sprawie tej donoszą: Aleksander Gamoń był właśnie powrócił z pracy do domu. Na podwórzu został on zatrzymany przez kilku chłopców, którzy prosili go, aby zdjął im z dachu zabawki, które podczas gry na dach wrzucono. Gamoń nie namyślał się długo, lecz przystawił natychmiast do muru 4 i pół metra długą drabinę. Drabina była jednak za krótka, przeto do dachu nie dosięgła. Aby dostać się na dach, Gamoń uchwycił się lewą ręką krawędzi dachu, a prawą ręką muru bocznego, który niestety się oberwał. W tym momencie nieszczęśliwy robotnik utracił równowagę i runął na ziemię, przyczem oberwana część muru zwaliła się na niego. Mur zmiażdżył czaszkę leżącego na ziemi robotnika. Śmierć nastąpiła natychmiast. Wiadomość o tragicznej śmierci śp. Aleksandra Gamonia wywołała żal i współczucie wśród wszystkich współtowarzyszy pracy, sąsiadów i znajomych.

Hajduki Nowe w Świętochłowickiem. (Pobity podczas gry w karty.) Mieszkanie robotnika Piotra Braunera przy ulicy 3 Maja 41 było w tych dniach widownią bijatyki. W mieszkaniu tem grano w karty. Podczas gry wywiązała się sprzeczka między Braunerem a Teodorem Urbanem z Nowych Hajduk. Spór skończył się bijatyką. Piotr Brauner został pobity tak bardzo, że musiano odstawić go do lecznicy brackiej w Nowych Hajdukach.

Ruda w Świętochłowickiem. (Ojciec i syn.) Robotnik Edward Warzecha poróżnił się ze swym synem Teofilem. Od słów przyszło do czynu, przyczem Teofil Warzecha rzucił wiadrem na swego ojca. Stary Warzecha w obronie własnej rzucił garnek w kierunku syna, raniąc go dotkliwie. Sąsiedzi przywołali policję, aby zaprowadziła spokój. Posterunkowy zabrał Teofila Warzechę do komisarjatu, lecz w drodze na policję przytrzymany stawiał tak silny opór, że spowodował zbiegowisko przechodniów, którzy wobec policjanta nabrali groźną postawę, aby Teofila Warzechę uwolnić. W czasie szamotania się jeden z policjantów został uderzony jakiemś tępem narzędziem tak bardzo, że utracił przytomność. Drugi policjant w obronie własnej użył broni palnej, raniąc jednego z napastników w rękę, mianowicie Alfreda Bieleckiego z Rudy. Rannego Bieleckiego i Teofila Warzechę odstawiono do lecznicy w Rudzkiej Kuźni. W sprawie tej policja wdrożyła dochodzenia.

Z Pszczyńskiego.

Tychy w Pszczyńskiem. (Zjazd nauczycieli.) W niedzielę, 27-go kwietnia odbędzie się w Tychach w sali p. Brzóski zjazd nauczycieli, byłych wychowanków seminarjum w Pszczynie. Otwarcie zjazdu o godzinie 1.30 popołudniu.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Pobór rocznika 1909.) W czasie od 2 maja do 30 czerwca roku bieżącego urzęduje w powiecie rybnickim wojskowa komisja poborowa, przed którą winni stawić się mężczyźni rocznika 1909, czyli wszyscy, którzy w tym roku ukończą 21 rok życia, dalej należący do roczników 1907 i 1908, którzy w latach poprzednich zostali tymczasowo cofnięci przez komisję poborową. W Rybniku odbędzie się stawka od 18 do 30 czerwca.

— (Napad bezrobotnego na urzędnika funduszu zapomogowego.) W ubiegłym tygodniu miasto Rybnik wypłacało bezrobotnym nadzwyczajny zasiłek świąteczny, uchwalony na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej. Jak wiadomo, uchwalono wypłacić bezrobotnym żonatym po 10 zł i po 1 zł na każde dziecko do 14 lat, kawalerom zaś po 5 zł. Wypłatą zasiłku zajmowali się urzędnik magistratu p. Brachman, którego zaliczyć można do ludzi bardzo spokojnych. Po południu, krótko przed zakończeniem pracy, weszło do urzędu kilku bezrobotnych w stanie podchmielonym. Bezrobotny Czapla, zwolniony swego czasu z policji, podniesionym głosem domagał się od p. Brachmana wypłaty pieniędzy na dziecko, które przekroczyło już 14 roku życia. Urzędnik pokazał mu uchwałę Rady miejskiej, którą Czapla podarł, poczem chwycił p. Brachmana pod gardło i uderzył go kilkakrotnie pięścią w twarz. Reszta bezrobotnych przyglądała się całemu zajściu, śmiejąc się. Zawezwany inspektor policji miejskiej p. Sztwiertnia własnoręcznie wyrzucił wszystkich za drzwi, grożąc przytem użyciem broni, której, nawiasem mówiąc, nie posiadał. Powiadomiono o wypadku policję wojewódzką, która zmuszona była zawezwać karetkę więzienną, gdyż Czapla położył się na ziemię, wobec czego nie można go było odprowadzić na policję. W celi zatrzymano go aż do wytrzeźwienia, poczem spisano protokół. Sprawę oddano prokuratorowi. Napastnika czeka surowa kara.

— (Zaraza pyska i racic.) W Rybniku i Knurowie stwierdzono urzędowo zarazę pyska i racic. Z tego powodu w Rybniku odbywanie targów na bydło zostało zakazane.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Okropny wypadek kolejarza.) Przetokowy Rudolf Kucharczyk z Małych Kończyc, lat 35, był zatrudniony przy przesuwaniu wagonów na dworcu kolejowym w Zebrzydowicach. Podczas wykonywania tej pracy Kucharczyk upadł pomiędzy szyny, przyczem koła wagonu odcięły mu cztery palce u lewej ręki. Nieszczęśliwego kolejarza odstawiono do lecznicy w Cieszynie.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Śmiertelny wypadek podczas pracy.) Zatrudniony na kopalni „Paryż“ w Dąbrowie ładowacz Władysław Gdulski został przysypany przez obrywające się masy węgla. Nieszczęśliwy robotnik doznał zmiażdżenia klatki piersiowej, rąk i nóg. Śmierć nastąpiła podczas transportu do lecznicy.

Częstochowa. (Piłkarz rażony piorunem na boisku.) W pierwszym dniu świąt wielkanocnych podczas zawodów piłkarskich w Częstochowie zerwała się gwałtowna burza z grzmotami i piorunami, a równocześnie spadł obfity grad. Publiczność i gracze schronili się pod parkan, okalający boisko. Nagle wśród blasku błyskawic piorun uderzył w parkan, zabijając jednego z graczy, 16-letniego Bodziszewskiego. Ponadto 12 osób odniosło cięższe i lżejsze obrażenia.

Poznań. (Jazda po śmierć.) Na placu zabaw „Sielanka“ w Poznaniu zdarzył się straszny wypadek, który odebrał uczestnikom zabawy ochotę na dłuższy czas. Oto podczas jazdy na karuzeli, 20-letni Djonizy Szpotański spadł tak nieszczęśliwie, że wkrótce zakończył życie. Dochodzenia policyjne ustaliły, że padł on ofiarą zbytniej pewności siebie, wbrew przepisom policyjnym.

— (Urzędnik kradł węgiel.) W elektrowni miejskiej w Poznaniu wykryto kradzież węgla, której dopuszczał się urzędnik elektrowni, Józef Lesik. Stwierdzono, że Lesik, na podstawie sfałszowanych przez siebie listów przewozowych, zdołał skraść aż 25 wagonów węgla, które sprzedał różnym kupcom za pośrednictwem pasera, niejakiego Przymusa. Obu aferzystów oddano w ręce policji.

Łódź. (Fatalny rzut oszczepem.) Na boisku sportowem w Nowosolnej pod Łodzią, członkowie przysposobienia wojskowego uprawiali lekką atletykę. Podczas ćwiczeń oszczepem, niejaki Ryszard Pudło rzucił tak nieszczęśliwie, że trafił w twarz, przypatrującą się ćwiczeniom, 6-letnią dziewczynkę, przebijając jej policzek i szyję. Ranną w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala.

Warszawa. (Zabłąkana kula.) W ogrodzie saskim padł nagle na ziemię przechodzący aleją 16-letni Eugenjusz Afanasjew, ugodzony niewiadomego pochodzenia zabłąkaną kulą w pierś. Wezwane przez przechodniów pogotowie odwiozło rannego w stanie ciężkim do szpitala.

— (Samobójstwo chłopca.) Pod miasteczkiem Otwockiem rzucił się pod pociąg 9-letni chłopiec nazwiskiem Zając. Lokomotywa obcięła chłopcu nogi i ręce, skutkiem czego zmarł. Chłopiec popełnił samobójstwo skutkiem złych cenzur.

Białystok. (Wielki pożar w przędzalni.) W pierwszy dzień świąt w godzinach porannych w przędzalni i tkalni pod firmą Margulis-Gerson wybuchł pożar, wskutek którego fabryka spaliła się doszczętnie. Straty wynoszą około 400 tysięcy zł. Fabryka otrzymała ostatnio szereg zamówień rządowych tak, że mogła pracować. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono.

Lwów. (Zamach na pociąg.) Między Lwowem i Kowlem usiłowano dokonać zamachu na pociąg przez wysadzenie pod Zwiniaczami toru. Na szczęście przymocowany do szyn nabój pyroksylinowy znalazł dróżnik przed nadejściem pociągu. Nabój przekazano władzom wojskowym. Policja wdrożyła śledztwo. Istnieją dane, że zamach był dziełem zanarchizowanych ukraińców w powiatach horochowskim i kamionkowsko-strumiłowskim.

Z dalszych stron.

Berlin. (Nowe pismo komunistyczne.) W dniu 1 maja ukazać się ma w Berlinie pierwszy zeszyt pisma „Komunist“, które wydawane będzie przez niemieckich zwolenników Trockiego a redagowane osobiście przez Trockiego z Konstantynopola. Celem tego wydawnictwa będzie ożywienie światowego ruchu rewolucyjnego.

Budapeszt. (Niezwykły ratunek.) Jak donoszą ze stolicy Węgier, Budapesztu, pewna tamtejsza służąca, 18-letnia, pod wpływem podniecenia, wywołanego przez kłótnię ze swym pracodawcą, rzuciła się z czwartego piętra wgłąb klatki schodowej. Ale rozpaczliwy ten czyn dziewczyny spostrzegł stojący na trzeciem piętrze czeladnik introligatorski, wychylił się więc przez poręcz schodów i zdążył pochwycić upadającą za ubranie, ratując ją w ten sposób od śmierci niechybnej. Niedoszła samobójczyni wyszła z tej przygody bez szwanku, ratownik jej jednak uległ wywichnięciu ramienia.

Kijów. (Wyroki śmierci.) Według urzędowej statystyki sowieckiej, w styczniu i lutym br. sądy sowieckie na Ukrainie wydały 1683 wyroków śmierci, z których 60 procent wykonano. Większość skazańców stanowią chłopi, którzy stawili opór kolektywizacji w rolnictwie.

Nowy Jork. (Długa broda przyczyna śmierci.) W miasteczku Hoboken w stanie New Jersey zmarł w 109 roku życia Kupper Bier patrjarcha żydów polskich w Ameryce. Bier pochodził z okolic Lwowa. Pozostawił on po sobie 146 żyjących potomków. Do śmierci Biera przyczyniła się jego długa, siwa broda, która przypadkiem zapaliła się od fajki, przyczem doznał on bolesnych poparzeń. Wypadek ten przyprawił go o atak serca, który spowodował śmierć.

Subwencje na popieranie rolnictwa.

Jak się dowiadujemy, Śląska Izba Rolnicza otrzymała pierwsze przydziały subwencji z ministerstwa rolnictwa, a mianowicie: na popieranie wytwórczości roślinnej 12 500 złotych, na wyszkolenie pracowników ogrodniczych 5600 złotych, na „Rolnika Śląskiego“ 12 600 złotych. Subwencje dla organizacyj rolniczych wynoszą: dla Śląskiego Związku Rolników 9600 złotych, dla Towarzystwa Rolniczego w Cieszynie 7200 złotych, dla Polskiego Związku Raiffeisena 5600, dla Związku Spółek Rolniczych w Cieszynie 2400 złotych, dla Związku Kół Gospodyń Wiejskich 300 złotych i dlad Towarzystwa Rolniczo-Lasowego w Bielsku 1200 złotych. Razem więc 60 000 złotych. Subwencje te wypłacone zostaną za pośrednictwem Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego prawdopodobnie w ratach kwartalnych.

Na doświadczalnictwo przyznało ministerstwo następujące sumy: 3000 złotych na częściowe uposażenie kierownika stacji doświadczalnej, 2500 na nawozy do doświadczeń, 1500 na wydatki rzeczowe stacji kontrolnej i 1000 złotych na koszta rozjazdowe.

Poza tem na rok bieżący wypłaciło ministerstwo rolnictwa zaliczkowo 10 tysięcy złotych na przeprowadzenie konkursów rolniczych wśród młodzieży. Ostatnia suma wypłacona zostanie przez Izbę w najbliższym czasie, po otrzymaniu projektu podziału sumy ryczałtowej na poszczególne pozycje wydatków.

Sprawy towarzystw.

Katowice. W niedzielę 27 kwietnia o godz. 4.30 w domu związkowym odbędzie się zebranie Stowarzyszenia mężów katolickich przy kościele N. M. P. Referat wygłosi dr. Liebekowa z Poznania na temat: „Caritas“ i jego zadanie dawniej a dziś. Uprasza się o liczny udział członków. Goście mile widziani.

Król. Huta. W niedzielę 27 kwietnia o godz. 17 odbędzie się miesięczne zebranie katolickiego koła abstynentów na salce Z. Z. P. przy ulicy Marszałka Piłsudskiego 3. Bardzo ważne sprawy. Goście mile widziani.

Dąbrówka Wielka. Związek inwalidów, wdów i sierot górniczych i hutniczych, filja Dąbrówka Wielka, urządza dnia 1 maja br. o godz. 2.30 po południu na sali p. Gryzaka zebranie, na które zaprasza wszystkich inwalidów i wdowy

Zwołujący.

Giełda.

W **Katowicach** płacono w dniu 24 kwietnia: za 100 złotych 46.93 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 213,10 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 24 kwietnia: za 100 franków francuskich 34,90 zł, za 100 franków szwajcarskich 172,47 zł, za 100 koron czeskich 26.35½ zł.

Ceny za produkty rolne

z dnia 17 kwietnia 1930 r.

(Podane przez firmę „Raiffeisen“ hurtownia towarów, Katowice, ul. Gliwicka 3).

Za 100 kg. żyto krajowe 23.00—24.00, żyto na wywóz 29.00—30.00, pszenica krajowa 40.00—41.00, pszenica na wywóz 46,00—48,00, jęczmień na wywóz zależnie od jakości) 25,00—30,00, owies krajowy 24.00—26.00, owies na wywóz 24.00—26.00.

Pasze treściwe za 100 kg. loco stacja odbiorcza (przy ilościach pełnowagonowych): makuch słonecznikowy 48 proc. 29.00—30.00, makuch słonecznikowy 46 proc. 28.00—29.00, makuch lniany 41.00—42.00, makuch rzepakowy 28.00—29.00, otręby żytnie 16.00—17.00, otręby pszenne zwykłe 16.50 do 18.50, otręby pszenne średnio grube 17.50—18.50, słoma prasowana żytnia 6.50, słoma prasowana pszenna 6.50, słoma prasowana owsiana .650, siano łąkowe, prasowane lub luzem 11,00—12.00. — Usposobienie spokojne.

Warszawska giełda zbożowa

w dniu 24 kwietnia 1930 r.

Żyto 21,50—22, pszenica 39—40, jęczmień browarowy 24,50—26, jęczmień na krupy 22—23, owies 19—20, mąka pszeniczna luksusowa 70—75, mąka pszeniczna zwykła 66—67, mąka żytnia 38—40, osucie żytnie 11—12, osucie pszeniczne 17—18, osucie pszeniczne średnie 15—16. Obrót mały.

Listy kandydatów

Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy.

W okręgu katowickim.

1. **Adam Kocur**, dr. praw, prezydent miasta, Katowice.
2. **Józef Witczak**, sędzia, Katowice.
3. **Dr. Włodzimierz Dąbrowski**, adwokat, Katowice.
4. **Franciszek Godula**, redaktor „Katolika“, Król. Huta.
5. **Józef Pientka**, przemysłowiec, Katowice.
6. **Wilhelm Fojkis**, inwalida, Wełnowiec.
7. **Franciszek Fesser**, górnik, Katowice-Załęże.
8. **Paweł Basista**, kierownik szkoły, Nikiszowiec.
9. **Antoni Olszowski**, naczelnik gminy, Bielszowice.
10. **Edmund Wąsik**, wice - dyrektor, D. K. P., Katowice.
11. **Stanisław Ligoń**, artysta - malarz, Katowice.
12. **Wiktor Blida**, nadgórnik, Siemianowice.
13. **Teodor Gus**, naczelnik parowozowni, Katowice.
14. **Marja Zawisłowa**, mężatka, Bytków.
15. **Franciszek Długiewicz**, drogerzysta, Katowice-Załęże.

W okręgu Król. Huta, Świętochłowice, Tarnowskie Góry i Lubliniec.

1. **Kornke Rudolf**, kupiec, Królewska Huta.
2. **Gajdas Emil**, aptekarz, Radzionków, powiat Tarnowskie Góry.
3. **Dr. Kujawska Marja**, lekarz, Brzeziny Śl., pow. Świętochłowice.
4. **Syska Józef**, dyrektor seminarjum, Tarnowskie Góry.
5. **Płonka Bartłomiej**, restaurator, Wielka Dąbrówka, powiat Świętochłowice.
6. **Różański Teofil**, rolnik, Glinica, powiat Świętochłowice.
7. **Rekus Paweł**, hutnik, Lipiny, powiat Świętochłowice.
8. **Kalinowski Tadeusz**, rolnik, Jędrysek, pow. Tarnowskie Góry.
9. **Pacynowa Franciszka**, mężatka, Wielkie Hajduki, pow. Świętochłowice.
10. **Lorc Jan**, kupiec, Lipiny, powiat Świętochłowice.
11. **Wagner Michał**, mistrz stolarski, Tarnowskie Góry.
12. **Walisko Jan**, kontroler kasy chorych, Stare Repty, powiat Tarnowskie Góry.
13. **Zając Wojciech**, górnik, Kozłowa Góra, pow. Tarnowskie Góry.
14. **Grzesik Emanuel**, kupiec, Lubliniec.
15. **Dr. Nowak Ignacy**, lekarz, Królewska Huta.

Listy kandydatów Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy noszą we wszystkich okręgach

Nr. 8.

Listę kandydatów z okręgu Cieszyn, Pszczyna i Rybnik podamy w jednym z najbliższych numerów „Katolika“.

Z ruchu wyborczego.

Wielki wiec przedwyborczy w Król. Hucie.

W poniedziałek, dnia 28 kwietnia bieżącego roku o godzinie 8 wieczorem odbędzie się w sali „Hrabia Reden“ przy ulicy Katowickiej wielkie zebranie Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy, na które zaprasza się obywateli — wyborców wszystkich stanów. Przemawiać będą pierwszorzędni mowcy.

Zebranie międzyorganizacyjne w Siemianowicach.

Komitet wyborczy Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy w Siemianowicach zaprasza członków organizacyj, wchodzących w skład kartelu Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy na zebranie międzyorganizacyjne, które odbędzie się w piątek, dnia 25 kwietnia br. o godz. 6 wieczorem na sali pod „Dwiema Lipami“ przy ulicy Bytomskiej nr. 40. Przemawiać będą czołowi kandydaci listy Nr. 8.

Sekretarjat Komitetu Wyborczego w Siemianowicach.

Sekretarjat miejscowego Komitetu Wyborczego Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy w Siemianowicach znajduje się na małej salce pod „Dwiema Lipami“ przy ulicy Bytomskiej nr. 40 i urzęduje codziennie o godzinie 8 do 12 i od godziny 14 do 18. W poniedziałki i piątki od godziny 8 do 12 i od godz. 14 do 17.

SPORT.

K. S. „Wyzwolenie“ Łagiewniki — K. S. „Powstaniec“ Klimzowiec 4:1 (2:0).

Rezerwy: 1:1.

Turniej szachowy.

W ubiegłą niedzielę odbył się w Wielkich Hajdukach w restauracji „Pod Strzechą“ turniej szachowy pomiędzy klubem szachistów 1916 Wielkie Hajduki i drużyną reprezentacyjną Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej okręgu król.-huckiego. Wynik 10:15 dla S. M. P.

Osiągnięty rezultat jest wielkim sukcesem dla Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. Świadczy także o wysokim poziomie graczów zrzeszonych w S. M. P.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI w KATOWICACH.

Repertuar.

Piątek, 25 bm. Teatr Polski nieczynny.

Sobota, 26 b. m. „Czart i Kasia“, 19.30.

Niedziela, 27 bm. Teatr Polski nieczynny.

Poniedziałek, 28 bm. Teatr Polski nieczynny.

Wtorek, 29 b. m. „Czart i Kasia“, 19.30.

Środa, 30 b. m. „Powrót do grzechu“, 19.30.

Teatr Polski na prowincji.

Sobota dnia 26 bm. „Wesele na G. Śląsku“ — Mikołów o godz. 19.30.

PROGRAM RADJOWY.

Sobota, 26 kwietnia 1930.

Katowice, fala 408,7 m.: 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 16.00 Komunikaty. — 16.20 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.10 Skrzynka pocztowa radjostacji katowickiej dla dzieci. — 17.45 Słuchowisko z Warszawy dla dzieci. — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.20 Intermezzo muzyczne. — 19.30 Odczyt. — 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Odczyt: „Ze świata przyrody“. — 20.25 Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy. — 21.00 Wiadomości przyjemne i pożyteczne z Warszawy. — 21.15 Muzyka lekka z Warszawy. — 22.00 Transmisja odczytu z Warszawy. — 22.15 Komunikat meteorologiczny. — 22.35 Komunikaty prasowe P. A. T. — 23.00 Muzyka lekka.

Warszawa, fala 1.395,3 m.: 11.30 Przegląd prasy krajowej. — 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. — 13.10 i 15.00 Komunikaty. — 15.15 i 15.35 Odczyty z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich. — 16.30 muzyka z płyt gramofonowych. — 17.45 Słuchowisko dla dzieci. — 18.45 Rozmaitości. — 19.25 Płyty gramofonowe. 20.15 Recital fortepianowy. — 21.15 Muzyka lekka. Następnie odczyt i komunikaty.

Kraków, fala 314,1 m.: 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.10—16.00 Transmisje z Warszawy. — 16.40 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.45 Słuchowisko dla dzieci z Warszawy. — 18.45 Rozmaitości i komunikaty. — 19.10 Komunikat rolniczy. — 19.25 Przegląd polityki zagranicznej. — 20.15 Koncert z Warszawy. — 23.00 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 336,3 m.: 13.05 Koncert gramofonowy. — 14.00 i 14.15 Giełdy i komunikaty rolnicze. — 16.25 Radjografja. — 17.25 Rzeczy ciekawe. — 17.45 Słuchowisko dla dzieci. — 19.20 Interludjum muzyczne. — 20.00 Ze świata kobiecego. — 20.15 Recital fortepianowy z Warszawy. — 21.15 Koncert z Warszawy. — 22.15 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 325 m.; **Gliwice**, fala 253 m.: 16.30 Lekki koncert radjoorkiestry. — 20.30 Transmisja słuchowiska z Berlina. — 22.30 Muzyka lekka i taneczna.

Berlin, fala 475.4: 14.15 Transmisja z Londynu (Walka o puhar Davisa Niemcy — Anglja). Następnie płyty gramofonowe. — 16.30 Koncert poplarny. — 18.20 Odczyt. — 18.45 Jazz na dwu fortepjanach. — 19.00 Odczyt. — 20.30 Farsa. — Następnie muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 519.9: 16.00 Koncert popołudniowy. — 17.25—18.45 Odczyty. — 19.20 Koncert solistów. — 20.05 Komedja „Bundury“ czyli „Syn marnotrawny“. Następnie orkiestra.

Niedziela, 27 kwietnia 1930 r.

Katowice, fala 408,7 m.: 9.30 Uroczyste otwarcie Międzynarodowych Targów w Poznaniu. — 10.15 Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej. — 11.58 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikat meteorologiczny. — 12.10 Poranek symfoniczny z Filharmonji warszawskiej. — 15.00 Transmisja odczytu z Warszawy. — 15.20 Odcdzyt: „Z doświadczalnictwa Śląskiej Izby Rolniczej“. — 15.40 Koncert popularny z udziałem zespołu instrumentalnego Polskiego Radja w Katowicach.. — 16.00 Transmisja opowiadania z Krakowa. — 16.20 Dalszy ciąg koncertu. — 17.15 Audycja dla szachistów. — 17.40 Koncert popularny z udziałem chóru i orkiestry Sowarzyszenia Kolejarzy Śląskich. W programie wieniec melodji śląskich (pieśni obrzędowe i obyczajowe). — 19.00 Rozmaitości. — 19.20 Intermezzo muzyczne. — 19.30 „Bery i bojki śląskie“ — Karlik z Kocyndra (Prof. St. Ligoń). — 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Transmisja z Warszawy (Recital fortepjanowy). — 20.45 Kwadrans literacki z Warszawy. — 21.00 Koncert popularny z Warszawy. — 21.45 Słuchowisko literackie z Krakowa. — 22.15 Komunikat meteorologiczny oraz komunikaty sportowe. — 22.35 Komunikaty prasowe P. A. T. — 23.00 Muzyka lekka.

Poniedziałek, 28 kwietnia 1930 r.

Katowice, fala 408,7 m.: 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 16.00 Komunikaty. — 16.20 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Pogadanka z działu: „Nowości radjowe“. — 17.45 Recital fortepjanowy. — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.20 Intermezzo muzyczne. — 19.30 Odczyt: „Wiadomości z gramatyki języka polskiego“. — 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Komunikaty strażactwa śląskiego. — 20.05 Odczyt: „Budujmy własne zacisze domowe“. — 20.30 Koncert międzynarodowy z Wiednia. — 22.00 Transmisja odczytu z Warszawy. — 22.15 Komunikat meteorologiczny. — 22.35 Komunikaty prasowe P. A. T. — 23.00 Muzyka lekka.

Z ostatniej chwili.

Zakaz sprzedaży alkoholu podczas wyborów.

Katowice. Dyrekcja policji w Katowicach podaje do wiadomości publicznej, że na mocy art. 29 ustawy z dnia 5 maja 1926, zawierającej ordynację wyborczą dla gmin miejskich i wiejskich górnośląskiej części Województwa Śląskiego, obowiązuje zakaz sprzedaży, wyszynku i podawania napojów alkoholowych, i to w dniu poprzedzającym wybory, jak również w dniu wyborów.

Wobec powyższego wzbronione jest podawanie wszelkich napojów alkoholowych, wina i piwa w dniach 26 i 27 kwietnia rb. w następujących miejscowościach powiatu katowickiego: **Bielszowice, Janów, Chorzów, Maciejkowice, Mała Dąbrówka i Roździeń.**

Zakaz obowiązuje do godz. 8-mej rano dnia 28 kwietnia rb.

Wykład o hutnictwie dla sędziów.

Katowice. Staraniem Stowarzyszenia Inżynierów i Techników odbędzie się w czwartek dnia 1 maja br. o godz. 6-tej wieczorem wykład dla pp. sędziów i prokuratorów z dziedziny podstawowych wiadomości z hutnictwa, wygłoszony przez p. inż. Miłobędzkiego z huty Pokoju.

Z pobytu skautów angielskich.

Katowice. We czwartek rano przybyła na Śląsk wycieczka skautów angielskich w liczbie około 100 osób. Wycieczka powitana została w Król. Hucie przez przedstawicieli władz oraz śląskich harcerzy, poczem po śniadaniu wydanem na cześć gości przez miasto, skauci angielscy udali się w trzech grupach na zwiedzenie Śląska. Po południu wycieczka była przyjmowana przez dyr. Ciszewskiego w Michałkowicach, a następnie zwiedziła Katowice. Wieczorem goście angielscy byli obecni na obiedzie w Kole Towarzyskiem, poczem odjechali do Poznania.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“, spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Walka z komunizmem na Litwie.

Kowno. Likwidacja ruchu komunistycznego objęła całą Litwę. Policja polityczna aresztowała w Kłajpedzie 15 osób, w Wilkomierzu 6 osób. W ręce władz wpadł bogaty materjał obciążający oraz plan rozruchów na dzień 1 maja.

Uroczysty ślub córki Mussoliniego.

Rzym. W kościele parafjalnym św. Józefa odbył się dziś rano w sposób niezwykle uroczysty ślub panny E. Mussolini, córki premjera italskiego z hr. Galezzo Ciamo. Przy ceremonji ślubnej byli obecni prócz rodziców nowożeńców i ich rodzin członkowie rządu, korpus dyplomatyczny, wielka liczba dostojników państwowych, najwyżsi członkowie partji faszystowskiej, oraz liczne grono gości z pośród miejscowych kół towarzyskich.

Kradzieże we francuskiej bibljotece narodowej.

Paryż. W związku z niedawno wykrytemi kradzieżami w bibljotece narodowej krążą pogłoski, że dyrektor bibljoteki Marin, zamierza podać się do dymisji.

40 lat życia... w łóżku.

Chicago. O niezwykle ciekawym wypadku donoszą z miasteczka Ceda Rapids w stanie Iowa. Zmarła tam niejaka Weckham, licząca 75 lat, która ostatnie 40 lat swego życia przeleżała w łóżku, a była to kobieta zupełnie zdrowa. Co spowodowało ją do tego dziwactwa, nikt napewno nie wie i dopiero może testament jej ujawni powód, dla którego tyle lat znosiła takie dobrowolne męki. (Pat.)

PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w **Brzezince** i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdza gruntowej Brzezinka tom XVI wykaz 597 — zagajenie, rola, podwórze z budynkami, o powierzchni 1,78,70 ha i 3,26 talara czystym dochodzie gruntowym oraz 126 markach wartości użytku budynkowego, mapa 2 parcele Nr. 20 580/22, 581/22, matrykuła art. 542 księga podatku budynkowego 342, na imię **Bronisławy Habryka z domu Braja w Brzezince, zostanie dnia 24 czerwca 1930 r. o godz. 10 przed południem** wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 26. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 25 marca 1930 r.

Mysłowice, 8 kwietnia 1930 r. **Sąd powiatowy.**

Obywatele! Wyborcy!

W dniu 28 kwietnia br. o godz. 8-mej wieczorem urządza **Narodowe Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy w Królewskiej Hucie, ulica Katowicka w sali Hrabia Reden**

wielkie zebranie przedwyborcze

na które zaprasza się wszystkich obywateli-wyborców. Przemawiać będą pierwszorzędni mówcy.

Komitet.

Czytelnikom gazety naszej przypominamy o natychmiastowem odnowieniu przedpłaty na miesiąc maj 1930 r. Tych wszystkich zaś czytelników, którym chodzenie na pocztę sprawia pewne trudności, prosimy o wypełnienie jednego z poniższych kwitów i odesłanie na pocztę a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej okazji. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania gazety naszej.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Polski lub Górnoślązak lub Goniec Śląski	Katowice	miesiąc maj 1930 r.	3.00	0.36	3.36

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Śląski	Katowice	miesiąc maj 1930 r.	1.50	0.20	1.70

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia